

Uwaga! Jesteś w ukrytej kamerze, czyli kwiatki instalacyjne

Grzejnik z osprzętem



Na naszych łamach staramy się, aby zamieszczane materiały przyczyniały się do podnoszenia Państwa kwalifikacji. Tym razem przedstawiamy przykłady wykonanych instalacji, może w innej konwencji niż zwykle są one pokazywane - chodzi mianowicie o instalacje źle wykonane lub tzw. przekombinowane. Mamy nadzieję, że opatrzone fachowym komentarzem przyczynią się do pogłębienia wiedzy. Wszystkie osoby, które miałyby w swoich zbiorach fotografie z takimi „ciekawymi” rozwiązaniami prosimy o nadsyłanie ich do redakcji: redakcja-mi@instalator.pl

Zdjęcia nr 1 i nr 2 przedstawiają ten sam grzejnik zamontowany w jednym z trójmiejskich hoteli (położony blisko morza, a więc z założenia nietani). Jest to klasyczny przykład nieprawidłowego montażu grzejnika - grzejnik został zamontowany przed położeniem płytek za pomocą wkrętów, (dobrze widoczne na zdjęciu nr 2), zlokalizowanych między członami, dlatego też uchwyty były już niepotrzebne (oszczędność!), zapomniano o miejscu na glazurę i o prawach fizyki (przytulony do ściany grzejnik po prostu ją podgrzewa). Lokalizacja grzejnika pozostawia również wiele do życzenia; umieszczony częściowo pod umywalką narażony jest na bezpośrednie działanie



wody. Zawór na gałuzce zasilającej, prawdopodobnie termostatyczny, posiadał piękną patynę - znów brak znajomości praw fizyki, ulubiony zestaw domorosłych hydraulików: miedziana rurka + aluminiowy grzejnik = akumulator... Na uwagę zasługiwała również wielozadaniowa instalacja centralnego ogrzewania, wielozadaniowa, gdyż rurociągi zasilające, prowadzone pod sufitem (rozdział górny), wzdłuż ściany zewnętrznej, pełniły równocześnie rolę karniszy dla załóż.

Zdjęcie nr 3 to przede wszystkim estetyka wykonania, a raczej jej brak. Obiekt, budynek użyteczności publicznej (służba zdrowia!) wykorzystywany już kilkakrotnie w „Magazynie Instalatora” jako „przykład” instalacji ogrzewczej, stanowi bezdenną skarbnicę wszelkich nieprawidłowości instalacyjnych. Wyjaśniam: na

zdjęciu widać zupełnie nowiutki grzejnik stalowy, odpowiednio „spatynowany” przez instalatora, zasilany zupełnie nową instalacją ogrzewczą. Grzejnik został zamontowany na ścianie pokrytej płytkami, niestety, płytki nie przeżyły, a w momencie robienia zdjęcia grzejnik wisiał tylko na gałuzkach. Realny przykład niechlujstwa za niemałe pieniądze podatników, czyli nas wszystkich, instalacja odebrana przez inspektora nadzoru.

Zdjęcie nr 4 to kolejny przykład źle pojmowanej oszczędności, a może braku umiejętności monterów. W każdym razie, nawet jak rurki grzewcze w czasie swej pracy drgną, grzejnik nadal będzie tkwił w miejscu jak żołnierz na posterunku, chyba że „wsporniki” są montowane do tynku. Należałoby się zastanowić, co chciał zaprezentować instalator? Może chciał zwrócić uwagę producenta, iż oryginalne mocowania są zbyt trudne do zastosowania, a może to jakiś nowatorski, jeszcze nieopatentowany sposób zawieszania? Jedno jest pewne, wykonawca jest z siebie i swojego „wynalazku” dumny.

Zdjęcie nr 5 przedstawia modernizowany, a raczej „zmodernizowany” fragment instalacji ogrzewczej w budynku użyteczności publicznej. Modernizacja powyższa miała polegać na uzupełnieniu instalacji o

